

## DO CZYTELNIKÓW

Komentarz do *Germanii* Tacyta, którą w polskiej wersji językowej w przekładzie Tomasza Płóciennika otrzymuje czytelnik, to rezultat 35 lat pracy dydaktycznej prowadzonej w Instytucie Archeologii (a wcześniej w Katedrze Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej) Uniwersytetu Warszawskiego. Na różnego rodzaju wykładach, seminariach i ćwiczeniach prowadzonych w ramach zajęć z kontaktów Świata Śródziemnomorskiego z Barbaricum wielokrotnie interpretowałem tekst Tacyta będący niezwykle cennym źródłem do poznania tych zagadnień. Zajmując się *Germanią* Tacyta, zdawałem sobie sprawę z tego, że znajduję się między Scyllą a Charybdą. Z jednej strony wiedziałem, że jest to źródło utkane z różnego rodzaju obiegowych opinii dotyczących świata barbarzyńskiego, które mówi nam w najlepszym razie o wyobrażeniach Rzymian o Germanach. Jednocześnie jednak sensem prowadzonych zajęć była konfrontacja obrazu Tacyta z tym, który rysuje się dzięki współczesnej interpretacji danych archeologicznych. Dzięki pomocy przyjaciół archeologów zdawałem sobie sprawę, że takie porównanie daje obraz bardzo niejednolity. Zdarzają się sytuacje (przykładem może być opis bursztynu), gdzie taka konfrontacja przynosi całkowite potwierdzenie danych Tacyta, w innych zaś nie można mówić o zbieżności obu obrazów. Rozumiejąc całą złożoność problematyki, nigdy nie odważyłbym się na całościowe zajęcie się *Germanią* Tacyta, gdyby nie pomoc i zachęta ze strony przyjaciół archeologów. Przede wszystkim mam ogromny dług wdzięczności wobec prof. dr. hab. Wojciecha Nowakowskiego, który był bodaj pierwszym słuchaczem prowadzonych przeze mnie wykładów poświęconych *Germanii* Tacyta, a w roku 2002/03 prowadził ze mną seminarium, gdzie wspólnie interpretowaliśmy ten tekst. Właśnie to on skłonił mnie do zajęcia się polskim komentarzem do *Germanii* Tacyta i dzielił się swoimi sugestiami i przemyśleniami. Publikacja ta nie mogłaby powstać bez ścisłej współpracy z p. Tomaszem Płóciennikiem, z którym nie tylko dyskutowałem nad interpretacją różnych miejsc jego przekładu, lecz także zawdzięczam mu ogromną pomoc w ostatecznym redagowaniu i weryfikowaniu mojego tekstu. Nadzwyczaj istotne były też szczegółowe recenzje wydawnicze, które przygotowali profesorowie Wojciech Nowakowski i Jakub Pigoń. Partie dotyczące wojskowości Germanów były konsultowane

i dyskutowane z dr. Bartoszem Kontnym z Instytutu Archeologii UW. Publikacja ta nie powstałaby bez możliwości studiów w bibliotekach Römisch-Germanische Kommission des Deutschen Archäologischen Instituts we Frankfurcie nad Menem i w Römisch-Germanisches Zentralmuseum-Mainz. Prof. Siegmara von Schnurbein oraz dr Dieter Quast zechcą przyjąć podziękowanie za umożliwienie mi pracy w tych ośrodkach. Materiał kartograficzny został opracowany przez Andrzeja Szelę. Chciałbym podziękować też prof. Leszkowi Mrozewiczowi za przyjęcie tej pracy do serii wydawniczej, którą kieruje.

Praca ta nie mogłaby powstać bez stałej i różnorodnej pomocy mojej Żony.

*Jerzy Kolendo*

[Przed styczniem 2007 roku]